

KURJER WARSZAWSKI

D. 8. Lipca. — Rok 1835.
Sroda.

№ 178

Jutro, SS. Cyryl i Zenon.

Najjaśniejszy Cesarz i Król MIKOŁAJ Iszy, nasz najmiłościwszy Monarcha, wczoraj rozpoczął 39ty rok życia. Miljony Ludów żyjących pod potężnem Jego berłem, radośnie ten dzień obchodzili. Również i w stolicy Królestwa Polskiego od rana odbywały się Nabożeństwa we wszystkich Kościołach, zasyłano modły do Przedwiecznego oia najdłuższe panowanie dobroczynnego Monarchy i spełnienie wszelkich Jego życzeń, tudzież całej Najjaśniejszej Rodziny. Na solennem Nabożeństwie w Archikatedrze znajdowali się Urzędnicy władz wszelkich, a w Kaplicy zamkowej JO. Feldmarszałek, Xąż *Warszawski*, Namiestnik w Królestwie, Jenerałowie, Urzędnicy i Officerowie. Wystrzały z dział bezprzestannie głośiły salwę w czasie *Te Deum*. Na pokoiach zamkowych zebrane nader licznie znakomite osoby składały powinszowania Xciu Jegomości. Znaczna część Ludności Warszawy udała się do Królewskich Łazienek, gdzie w otwartym dla wszystkich Amfiteatrze, Artyści opery śpiewali hymn przed Cyfrą N. PANA, cała Publiczność powstała, dzieląc uczucia życzeń i błogostawieństw. Widowisko zakończyły ognie sztuczne z powszechnem zadowoleniem, szczególnie nowego wynalazku rakiety wydające gwiazdy czerwone o trzymały zastrzoną pochwałę. Na widok Cyfry MONARCHY w brylantowym ogniu, otoczonej jaśniejącymi promieniami, cała Publiczność wydała radosne odgłosy wznawiane wielokroć. Pałac Łazienkowski, nadbrzeża kanału, most Sebieskiego, kaskada, dom straży i gnie rżęsiato oświecono. W tymże pałacu Bal świetny dany przez JOO. Xiwo Ichmość Warszawskich, rozpoczął Xąż Feldmarszałek z Xżą *Zaięczkową* tańcem Polskim, do którego muzykę ułożył JPan *Polens*, Kapelmistrz sztabu głównego czynnej armji; prócz wszelkich in-

strumentów, Chór śpiewny z poezją na cześć Monarchy, towarzyszył harmonji. Po wieczery wznowiono tańce. Publiczność do rana napelniała galerje. Na kanałach pływały różnokolorowemi latarniami illuminowane statki, napelnione orkiestrami. W mieście wszystkie domy oświecono, na wielu iaśniały Cyfry N. PANA. Wieczór nader pogodny sprzyiał tej uroczystości.

Do Księgarni *Zawadzkiego* i *Węckiego* nadeszły nowe dzieła: Celniejsze prawidła homiletyki czyli wymowy kazalnej, ułożone p. X. J. *Skidęba*, 8 Wilno 1835, zł. 7. *Introductio in libros sacros veteris foederis; usibus academicis anomodata*, p. Dr. F. Ackerman, 8 Wilno 1835, zł. 14 gr. 15. Kazania missyjne p. X. A. *Pohla* napisane, 8, 4 tomy, zł. 15. — Wczoraj w Kościele S. *Alexandra* w obec krewnych i przyjaciół, ponowili obrzęd zaślubin małżeńskich, tutejszy obywatel W. Franciszek *Wojczyński* z swą małżonką *Teressą*, po przeżyciu w tym związku lat 56. Ten obrzęd złotego wesela zakończyła biesiada, w czasie której obecni wynurzyli swe życzenia w następujących strofach:

Uroczystość dziś prawdziwa
W te tu progi nas zgromadza,
Para pół wieku szczęśliwa
Nam swym torem iść doradza;
Ponawia swój złoty związek
Co rzadkim w świecie przykładem,
Czcic ią wszystkich obowiązek,
Postępować za jej śladem. —
Kogoż z obecnych niewrusza,
Widok tej sędziwej pary;
Czyste iej serce i dusza
Świadcami niezłomnej wiary;
Wkoło swemi otoczona
Trosk iuż przeszłych niepamięta,

Tu syn czuły, iego żona,
 Tu wnuki i prawnuczeta.—
 Błogosław im Panie świata,
 Opiekuj się dalej niemi,
 Niech im błogo wiek ulata,
 Niech się cieszą dziećmi swemi;
 Dozwól aby długo żyli,
 Szczęsna gwiazda niech im świeci,
 By ich ieszcze otoczyli
 Dzisiejszych prawnuków dzieci.—
 Szczęśliwa paro swobodna
 Przyjmij to nasze życzenie,
 My wychylim szklanki do dna
 Za twe zdrowie, powodzenie;
 Wypróżniemy pełne dzbany
 Bo tak zdrowie pić wypada
 Praprababki ukochanej
 I zanego prapradziada.

Dziś w Resursie Kupieckiej 60ty wieczór muzyczny, o godzinie 7 grane będa, Kwintet F. *Krommera*, dzieło 25, Nr 1. Kwartet C. G. *Rejsigera*, dzieło 70, inowy Kwintet Ch. *Mihlenfelda*, dzieło 36.—Chów Jedwabników znajduia amatorów u nas i może się ta niezaprzeczona korzyść upowszechni w naszym kraju. W ogrodzie Botanicznym z zadowoleniem widzieć można takowy zakład, a w *Swidrach* za *Pragą* na przeciw *Bielan*, JP. *Wilkowski* podobną utworzył, oczem jest obszernie doniesionem w wczorajszym Dzienniku powsz.—Ktoby życzył Dziecię mające rok i niesiąc (chłopczyk) za swoje własne przyjąć, niech raczy zgłosić się pod Nr 776, przy ulicy Elektoralnej.—Kurs wczorajszy: Dukaty hol: nowe zł. 19 gr. 19. Assygnaty Ross: 100 rubli zł. od 185 gr. 10 do 186. Listy zastawne białe bez kuponu zł. od 95 gr. 7 i pół, do 95 gr. 20, wartość kuponu gr. 5.

Belgja.—Gołębie które niedawno puszczono z Londynu, przybyły do *Bruxelli*. Z tego powodu znakomite towarzystwo w *Bruxelli* przeznaczyło kilka premjów, z których pierwsze składało się z kosztownego serwisu srebrnego.

W dniu gdy te gołębie przybyły do *Bruxelli*, cały dzień deszcz padał.—*Monitor* ogłosił rozkaz dzienny Ministra wojny, w którym oznajmia całej armji, że Rząd nie zezwolił na zaciąg ochotników ani też na organizacje korpusu posiłkowego, mającego służyć zewnątrz kraju; przeto oświadcza Minister że żadna prośba Officerów wszelkich stopni do zaciągnięcia się do obcej służby miejsca nie ma.—W *Anderkarde* za wyrokiem sądu, stracono zbrodniarza, który otrut swoją żonę i 2 dzieci.

Francja.—Dnia 28 z. m. w cyrkułe *Paryżu* zwanym *Tampl* przedsięwzięła Policja uwięzić kilkanaście osób, chcąc zapobiedz zaburzeniu.—Dnia 30 z. m. znowu rozpocząć się miało posiedzenie sądu Parów; w tym dniu mieli być stawieni znaczniejsi obwinieni, którzy dotąd nie byli do inkwizycji wezwani.—*Jenerał Demissel* naradzał się dnia 26 i 27 z. m. z Posłem Hiszpańskim, i z Ministrami wojny, tudzież spraw wewnętrznych.—Gabinet Angielski doniósł rządowi Francuzkiemu, że poszle ku brzegom Hiszpańskim 4 okręty liniowe, 3 fregaty i 12 lekkich okrętów wojennych; Rząd francuzki pewną ilość okrętów także przeznaczycy ma do Hiszpanji.—W giełdzie *Paryzkiej* stoja papiery hiszpań: dosyć dobrze.—Choroba *Barona Paske* powiększa się z każdym dniem, przez co bardzo wątpią aby ten znakomity mąż był w stanie wkrótce kierować sporami w processie obwinionych o wykroczenia polityczne.—Sławny malarz *Baron Gross* odebrał sobie życie! dotąd niewiadomo z jakiej przyczyny.—Rząd odebrał d. 27 z. m. o godzinie w pół do 2ej telegraficzną wiadomość z *Baiony* od *Jenerała Harispe*, że *Jenerał Zumalakaragai* z powodu odniesionej ciężkiej rany zakończył życie d. 25 z. m.—D. 26 z. m. miał *Hrabia Aponi* Poseł Austriacki długą naradę z *Xciem Broglje* w Ministerjum spraw zagranicznych.—*Admirał Ryni* ma objąć dowództwo nad flotą Francuzką przeznaczoną zostawać przy brzegach Hiszp:

Hiszpanja.— Od granic hiszp: 2 z. m. zapewniali, że Generał Francuzki *Donadje* znajduje się w *Biskai* przy *Don Karolu*.— Wiadomość o śmierci Generała *Zumalakargui* sprawiła wielkie wrażenie między Karlistami i Legitymistami. Mówią że Generał *Wilareal* ma być jego następcą, z powodu, że *Eraso* nie chciał przyjąć głównego dowództwa armji *Don Karola*.— Do Kadyxu przybyło z Anglii d. 2 z. m. na fregacie hiszpań: 12,000 karabinów i 3000 pałaszy. Ta broń podzielona została w prowincjach *Estramadury*, *Kastylii*, *Galicii* i *Andaluzji* dla uzbrojenia tamecznej milicji; mówią że w tym celu przybędzie z Anglii jeszcze 25,000 broni do Hiszpanji.— We wszystkich prowincjach Hiszpań: są ciągle umysły rozdwojone i niestałe.— Minister *Toreno* do d. 20 z. m. nie opuścił stolicy, i dotąd naradza się z swemi kolegami względem spraw publicznych.— Rozeszła się wieść przy granicy Hiszpańskiej, że Generałowi *Waldez* odebrano dowództwo armji północnej, i w jego miejscu mianowano Generała *Espalito*.— Rząd Królowej Hiszp: teraz już ma żądać aby w pomoc przybyło 6000 wojska Portugalskiego.

Anglja.— Dnia 26 z. m. gazeta *Glob* donosi z Hrabstwa *Galwoj* z Irlandji, że tam wszczął się okropny głód między ludem, przezco powstały uzbrojone bandy *Oranżystów*, które miały zamiar połączyć się z podobnemi bandami z Hrabstwa *Karlow*.— Z wielu osad Indyjskich odebrał rząd smutną wiadomość o nieurodzaju różnych płodów.— Na posiedzeniu Izby niższej d. 24 z. m. gdy rozprawiano o dzisiejszym stanie *Hiszpanji*, wielu członków dowodziło że Anglja nie powinna się zbrojno wdawać w sprawę tego kraju, a P. *Okonel* w obszernej mowie wymieniał liczne okrucieństwa Generała *Miny*, nadał mu nazwisko potwór etc.

Niemcy.— Deputacja stanów Galicyjskich w d. 25 z. m. złożyła Cesarzowi *Ferdynandowi* powinszowanie wstąpienia na tron i otrzymała taką odpowiedź: „Zadowolaią mię zapewnienia

waszej wierności. Powtórzcie W Panowie Komittentom swoim, że rządy moje nie mają innego celu, iak dobro moich poddanych. W tem przekonaniu uznają oni i odeprą zawsze zbrodnicze porywy tych, którzy przez swe rady zgubili dotąd wszystkich, co ich słuchali. Spuszczam się na światło i dobry sposób myślenia moich wiernych Galicianów, którzy tyle posiadają doświadczenia, że mogą się przekonać iż posłuszeństwo i wierność są drogą do prawdziwego szczęścia narodu, i że ci nie są tego szczęścia przyjaciółmi, którzy umieją przez publiczne i tajemne zabiegi rozszerzać ducha nieukontentowania. Zostaję wiernym mym stanom Galicyjskim w łasce Cesarsko-Królewskiej życzliwym.“—Do *Gdańska* 27 z. m. zawinęła Rossyjska fregata *Pallas*, z 450 marynarzami.— Według urzędowego raportu, w walce z *Bosniakami* poległo 29 żołnierzy Austriackich.

Pełniący Obowiązki Woennego Generała-Policmajstra czynnej armji i Wice-Prezydenta M. Warszawy. Zawiadania wogólności wszystkich mieszkańców miasta Warszawy, że dla uniknienia nieszczęśliwych wypadków wcieknienia się psów z powodu moich upałów, zabieranie z sobą tychże w miejsca publiczne, iako to: do ogrodów i na wszelkie gdzie się zbiera Publiczność, stosownie do wyższego rozporządzenia zabrania się. Każdy przeto niestosujący się do niniejszego rozporządzenia, jeżeli go iaka nieprzyjemność spotkała, sam sobie winę przypisać będzie musiał.— Generał Maior *Storożenko*.— Sekretarz *Creuve*.

OBRAZ ŻYCIA. (Z francuzkiego.)

Rodzić się, iest to z brzegu puszczać się na morze,
J poddać się żywiołom, na burze i fale;
Żyć, iest to ciągle wchodzić z bezdroża w bezdroże;
Umrzeć, iest to do portu zawinąć wspaniałe.

S Z A R A D A.

2gie z 1szem i 5tem widzisz gdy są bale
A najczęściej w karnawale,
6te z 3ciem narostek, 7ma w alfabcie,
A wszystko teraz prawie masz w każdej gazecie.
(Zeszła Szarada *Krystynka*.)

BANK POLSKI. — Podać do wiadomości publicznej, iż niedoszła w dniu 6 Czerwca r. b. sprzedaż dóbr LEWICZYNA z części na wsi Tuczy małej, w Obwodzie Mławskim w Wtwie Płockiem położonych, mających rozległości około 72 włok miary nowo-pol., odbędzie się w terminie powtórny d. 7 Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana w sali zwykłych posiedzeń Bankowych, pod warunkami dawniej ogłoszonymi. Licytacja zacznie się od summy zł. 26,116 gotowizną lub w Listach zastawnych z 11 kup: najpóźniej w dni 20 od daty odbytej licytacji do kasy Banku polskiego wniesioną być winna. Oprócz tego ubezpieczy hipotecznie dla skarbu publicznego złp. 25,000, która spłacać się będzie sposobem amortyzacji w ciągu lat 28, 4 od 100 na procent a 2 od 100 na kapitał, w półrocznych ratach, tudzież, opłacać będzie roczny kanon zł. 1350. Dalsze warunki, tudzież opisanie tabellaryczne źródeł dochodów dóbr pomienionych; każdy ubiegający się o ich kupno przejrzeć może w Kancelarii Sekretarza Jlnego Banku polskiego codziennie od godziny 10 z rana do 2 po południu, niemniej w W. Borzęckiego Obroncy Prokuratorji Jlniej w Płocku, może nadto każdy przekonać się o stanie dóbr na gruncie. — Radca Stanu Pr: *Lubowidzki. Sek. J. Łubkowski.*

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Berg Generał Lejtnant z Okuniewa, Butler Ant: Hra: z Jaktypor, Kiński Fortu: Dzie: z Mirzyc, Alfons Pułkownik Topografów z Płocka, Zimnoch Ant: Dzie: z Komorowa, Kretkowski Leon Dzie: z Wieszawie, Bołchowski Radca Stanu Prezes Kom: Woje: Płoc: z Płocka, Potkańska Julja Hrabiz: z Podporówie, Sokołowski Komis: Sklas: z Siedlec.

DONIESIENIA.

PANNA umiejąca dobrze roboty Damskie, potrzebna jest na Prowincję do Magazynu Strojów Damskich. Wiadomość pod Nr 2931, na Solcu.

Potrzebna jest GOSPODYNIA na Wios, znająca się dobrze na wiejskiem Gospodarstwie; życząca, ma się zgłosić w przeciągu 3 dni do Kancelarii parafjalnej Panny Marji w Warszawie.

Ktoby miał do sprzedania parę mocnych **KONI**, zdatnych do podróży, niech się zgłosi do kantoru fabryki porturu J. G. Glimpfa przy ulicy Krolewskiej Nr 1108.

KOLONJA 12 włost od Warszawy z 66 morgów Magdeburgskich najlepszego gruntu, z budynkami i sprzętami gospodarskimi, tudzież z Kołmami i Krowami, a nadewszystko jeszcze z nadzieją najobfitszego zniwa z przymuszonej przyczyny bardzo korzystnie jest do zbycia. Dalszą wiado-

mość powziąć można przy ulicy Krolewskiej pod Nr 1071, na 1m piętrze.

Do wynajęcia każdego czasu, w domu przy ulicy Podwale pod Nr 505 **LOKAL** dolny na Kawiarnią, oraz Sklep, razem lub oddzielnie z szafami do handlu służącemi, które mogą być wynajęte, lub spręcane. Gdzie także można powziąć o osobie mogącej przyjąć obowiązki Rządy dóbr, Kommissarza, Zastępcy Wójta gminy, lub innej na prowincji, posiadając ku temu udowodnić się mogącą kwalifikacją. Dowiedzieć się na 2. piętrze.

Przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608, **Lustra, Szafy, Komody, Kanapy, Krzesła, Cyna, Miedź, Zegary, i t. p.** Ruchomości w dniu 27 Czerwca/9 Lipca r. b. o godzinie 10 z rana przez publiczną Licytacją niezwłocznie sprzedaniem zostaną.

Edward Murjewski K. T. C. W. M.

DONIESIENIA z BIORA INFORMACYJNEGO.

Przyjmują się roboty Damskie po umiarkowanej cenie i tak, od Sukni materjalnej zł: 7 do 8, płucienkowej i perkalikowej od zł: 5 do 6, letniego Szlafrocza od zł: 4 do 5, Salopy letniej 8 zł: i wszelka Bielizna najwiewiejszą modą. Wiadomość w Biórze Informacyjnem.

Jeszcze się zdajdnie w Biórze Informacyjnem **KONICZYNA** czerwona w najlepszym gatunku i sprzedaje się po cenie niższej, niemniej zestawiono w Kommiss 2 **LAMPY** Angielskie stołowe, i kilka sztuk **SKRZYPCÓW** z najslawniejszych fabryk Włoskich i Niemieckich.

Ządany jest **DOM** murowany nie wielki, z zaizdem i ogrodem wokolicach od Saskiego lub Krasńskiego Ogródów nie wiele odległych, niemniej **SUMMA** 20,000 lub mniej do nabycia; może być albo hypotekowana na pierwszym miejscu na Kamienicy w Warszawie lub na Dobrach w Wdzwie Mazowieckiem; nadto potrzebne są **SUMMY** na bardzo odpowiednie hypoteki w Województwie Płockiem i Kaliskiem.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550.
SNIAKANIE. Pieczeń buloni, Flaki, Połędwica z rożna pieczar: Muszeczki cielece z groszkiem i rakami, Potrawa z pulard z katalfora: Zupa francuzka z grzankami, Rosół z klusieczka: **KOLACJA:** Kotlety z sosem pieczarko: Klopsy z serdelami, Zrazy a la nelson, i różne inne Potrawy.

Dziś rano ciepła stopni 19. Wczoraj w południe 22.
TEATR WIELKI. Jutro 4 raz *Gatgandach.*
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, dla słabości *J. Panny H. grouskiej* zamiast *Komornika*, *Ujęcie* i *Minimane Kobieta*.